

Sygn. akt VII Ua 22/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Jacek Chaciński

Sędziowie: SO Małgorzata Kowalska (spr.)

SR del. do SO Renata Borek-Buchajczuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Sobczuk

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 r. w Lublinie

sprawy z odwołania A. M., B. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z udziałem zainteresowanego M. M.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy ubezpieczonego
na skutek apelacji wnioskodawców

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin Zachód w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 stycznia 2015 r., sygn. akt VII U 1250/11

apelację oddala.

VII Ua 22/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania A. M. oraz B. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy ubezpieczonego z dnia 30 czerwca 2011 roku, znak (...).

Wyrok ten zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych:

J. M. (1) zatrudniony był od 8 listopada 2006 roku w Przedsiębiorstwie Handlowo - Usługowo - (...) w P. na stanowisku kierowcy ciągnika siodłowego w pełnym wymiarze czasu pracy.

J. M. (1) pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym z żoną A. M. oraz z synami B. M. i M. M., którzy na dzień zgonu ubezpieczonego spełniali warunki do renty rodzinnej po nim, dzieci pozamałżeńskich nie miał. Rodzice J. M. (1) oraz rodzeństwo na dzień jego śmierci żyli, jednakże nie pozostawali z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadali własne źródło utrzymania.

W dniu zdarzenia (...) roku J. M. (1) rozpoczął pracę ok. godz. 9.00, wyjechał z miejscowości H., kontynuując powrotną podróż z Niemiec, skąd wiózł towar do C.. J. M. (1) kierował samochodem ciężarowym marki V. nr rej. (...), samochód prowadził sam, nie miał zmiennika. Około godz. 17.30 J. M. (1) jadąc od Z., przejeżdżając przez miejscowość Z. w kierunku K., zjechał na lewy pas ruchu i lewy chodnik uderzając w słup trakcji elektrycznej i drzewo a następnie przejechał na prawy pas ruchu i prawy chodnik uderzając w słup oświetleniowy i w drzewo. Wezwany na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon J. M. (1). Prowadzone przez Komendę Powiatową Policji w Z. śledztwo, w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu(...) roku, w wyniku którego poniósł śmierć J. M. (1), zostało postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2009 roku umorzono. W dniu zdarzenia J. M. (1) był trzeźwy. W 2003 roku ubezpieczony leczył się w związku ze zgałą, przyjmował zalecone przez lekarzy leki i stosował dietę. Jako kierowca, w przedsiębiorstwie (...), J. M. (1) pracował ok. 3 lat. W opinii z przeprowadzonej sekcji zwłok J. M. (1) nie stwierdzono zmian urazowych, stwierdzono zaś zmiany chorobowe: bliznę pozawałową przegrody oraz ściany przedniej serca, podejrzenie wczesnego zawału wokół blizny, miażdżycę naczyń średniego stopnia, obrzęk płuc, wybroczyny krwotoczne błony śluzowej wpustu żołądka. Jako prawdopodobną przyczynę zgonu wskazano zawał mięśnia sercowego wokół blizny pozawałowej ściany przedniej i przegrody serca z następowym wstrząsem kardiogenym i ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową.

Zespół powypadkowy P.H.U. (...). J. M. (2) w dniach od 18 maja 2011 roku do 23 maja 2011 roku sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy J. M. (1) z dnia (...) roku stwierdzając, że zdarzenie jest wypadkiem przy pracy.

W dniu 7 czerwca 2011 roku wnioskodawcy złożyli do organu rentowego wnioski o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy ze skutkiem śmiertelnym jakiemu uległ w dniu(...) roku J. M. (1).

Organ rentowy nie uznał zdarzenia z dnia (...) roku za wypadek przy pracy z powodu braku przyczyny zewnętrznej zdarzenia i zaskarżonymi decyzjami z dnia 30 czerwca 2011 roku odmówił wnioskodawcom prawa do jednorazowego odszkodowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie przeprowadzonych dowodów i zawartych w aktach sprawy dokumentach, protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, opinii biegłych sądowych, zeznań i wyjaśnień potwierdzonych zeznaniami wnioskodawczyni oraz zeznań i wyjaśnień potwierdzonych zeznaniami wnioskodawcy, zeznań świadków U. O., R. R., J. M. (2), E. M..

Sąd I instancji obdarzył wiarą zeznania wyżej wskazanych świadków oraz wnioskodawców w zakresie w jakim posłużyły do ustalenia stanu faktycznego. Wskazał, iż świadkowie przedstawili rzeczowo znane im okoliczności dotyczące charakteru pracy i stanu zdrowia J. M. (1) w okresie zatrudnienia u J. M. (2), potwierdzili zeznania wnioskodawców, iż praca ta była stresująca ze względu na potrzebę zachowania terminu dowiezienia towaru, konieczność zachowania prawidłowego czasu pracy w tym odpowiednich przerw w czasie prowadzenia pojazdu ze względu na obowiązujące kierowców przepisy o czasie pracy. Niepotwierdzone zaś zostały zeznania wnioskodawców w zakresie konieczności dowiezienia przez J. M. (1) towaru do C. na dzień 13 czerwca 2009 roku. Świadek E. M. jak i J. M. (2) wiarygodnie zeznali, iż w sytuacji niedowiezienia towaru na wyznaczony dzień, dowożony był później np. dnia następnego, zdarzało się iż towar nie był dowieziony na wyznaczony termin, wówczas telefonicznie powiadamiano o tym firmę. Świadkowie ci potwierdzili, że gdy kierowca nie pracował otrzymywał tzw. „urlopówkę” czyli żółtą tarczkę, wyglądającą jak tachograf, na której wypisywano datą kiedy kierowca zjechał z trasy oraz datę przed ponownym wyjazdem w trasę. Sąd ten uznał, iż nie zostało potwierdzone zeznaniami świadków, iż wnioskodawca B. M. pobrał w dniu(...)roku od pracodawcy tzw. „urlopówkę” dla J. M. (1). Jednakże, jak wskazał, dla przedmiotowego postępowania okoliczność ta nie miała znaczenia, bowiem czas pracy wykazany i rozliczony został przez biegłego M. B. w opinii z dnia 29 kwietnia 2013 roku, do czasu zdarzenia J. M. (1) nie doszło do naruszenia przez niego przepisów o czasie pracy kierowców. Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika wnioskodawców o przesłuchanie świadka W. Z., świadek ten nie stawiał się na wezwania Sądu, „wracała” niepodjęta korespondencja, zaś z ostatniego zwrotnego potwierdzenia odbioru wezwania wynikało, iż wskazane przez pełnomocnika nazwisko jest błędne, pełnomocnik pozwanego zaś

nie wnosił o jego kolejne wezwanie. Ponadto Sąd ten uznał, iż okoliczności na jakie miał zeznawać świadek zostały wyjaśnione innymi przeprowadzonymi dowodami w sprawie.

Sąd I instancji nie obdarzył wiarą zeznań wnioskodawców w zakresie wskazanej przez nich godziny rozpoczęcia pracy przez J. M. (1) w dniu(...) roku tj. godz. 6.00, bowiem jednoznacznie z wiarygodnej opinii biegłego z zakresu tachografu wynika, iż ubezpieczony rozpoczął pracę tego dnia ok. godz. 9.00, jazdę rozpoczął o godz. 9.20. Sąd ten podniósł również, iż wnioskodawczyni w złożonych zeznaniach w dniu 15 czerwca 2009 roku na Komendzie Powiatowej Policji wskazała na godzinę 9.00 jako godzinę rozpoczęcia jazdy przez J. M. (1) w dniu 13 czerwca 2009 roku. (protokół przesłuchania k.233 a.s.) Z powyższych powodów Sąd Rejonowy odmówił również wiarygodności protokołowi ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w części, co do godziny rozpoczęcia pracy w krytycznym dniu przez ubezpieczonego oraz ilości przepracowanych przez niego godzin tego dnia.

W celu ustalenia przyczyny zdarzenia z dnia(...)roku jakiemu uległ ubezpieczony J. M. (1), tj. zawału serca i zgonu, czy była to przyczyna zewnętrzna tj. warunki pracy kierowcy samochodu ciężarowego na trasach międzynarodowych, działając pod presją czasu, w stresie oraz będąc przemęczonym (piąta doba w trasie), czy też przyczyna wewnętrzna-samoistne schorzenie ubezpieczonego, jeżeli tak to jakie, bądź czy powyższa przyczyna zewnętrzna spowodowały nadmierne obciążenie organizmu ubezpieczonego, dotkniętego schorzeniem samoistnym, Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza sądowego specjalisty chorób wewnętrznych - kardiologa.

W dniu 8 stycznia 2013 roku została wydana opinia przez biegłego J. P. (1). Biegły wskazał w opinii, iż zgon J. M. (1) nastąpił z powodu przyczyny wewnętrznej- samoistnego schorzenia jakim był dokonujący się zawał serca z bezobjawową chorobą wieńcową. Biegły podniósł, że przyczyna powyższa współistniała z przyczyną zewnętrzną jaką był stres i przemęczenie kierowcy samochodu ciężarowego na trasach międzynarodowych, który przekraczał normy czasu pracy skracając jednocześnie okresy odpoczynku. Zdaniem biegłego, tego typu obciążenia mogły wywołać nagły skurcz zmienionego miażdżycowo naczynia wieńcowego i pęknięcie blaszki miażdżycowej ze skutkiem wystąpienia zawału.

Z powyższą opinią nie zgodził się pozwany wnosząc, o pominięcie jej i dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego kardiologa oraz wskazując, iż ustalenia Państwowej Inspekcji Pracy, dotyczące pozostawiania J. M. (1) w dyspozycji pracodawcy w dniach 12 czerwca 2009 roku i (...)roku, nie są równoznaczne z czasem kierowania pojazdem samochodowym, z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby mąż wnioskodawczyni w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie wielokrotnie przekraczał normy czasu pracy.

Biorąc pod uwagę zgłoszone zarzuty pozwanego, postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu transportu drogowego, analizy i odczytu wykresówek, czasu pracy kierowcy zlecając mu wypowiedzenie się czy w okresie od dnia 9 czerwca 2009 roku do dnia (...) roku pojazd marki (...) nr rej (...) kierowany przez J. M. (1) poruszał się, wskazanie szczegółowego opisu trasy pojazdu przez ten okres, tj. konkretnych godzin poruszania się pojazdu i jego postojów w tym czasie, określenie przebytej przez pojazd drogi oraz prędkości z jaką poruszał się w poszczególnych okresach, dokonanie analizy czasu pracy w tym okresie, czy zachowane były normy czasu prowadzenia pojazdu.

W opinii z dnia 29 kwietnia 2013 roku biegły M. B. (2) stwierdził, iż J. M. (1) w badanym okresie od 9 czerwca 2009 roku do(...)roku nie naruszył przepisów o czasie pracy, na wykresówkach zostały zarejestrowane wszystkie aktywności kierowcy w badanym okresie, zapisy z poszczególnych dni zachowują ciągłość, nie odbywały się przejazdy niezarejestrowane na wykresówkach. Biegły uznał intensywność pracy kierowcy J. M. (1), w trakcie wykonywania zadania przewozowego Polska- Niemcy - Polska, za umiarkowaną do dużej, a świadczy o tym dwukrotne wykorzystanie skróconych odpoczynków dziennych. Biegły wskazał, iż należy uznać sposób wykonania przewozu międzynarodowego na opisanej trasie za typowy w porównaniu do innych tego typu przejazdów, realizowanych na podobnych trasach.

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2013 roku Sąd I instancji dopuścił ponownie dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu kardiologii (z wyłączeniem biegłego J. P.) celem ustalenia przyczyny przedmiotowego zdarzenia jakiemu uległ J. M. (1) w dniu (...) roku w Z..

W opinii z dnia 25 sierpnia 2013 roku biegła kardiolog H. S. (1) wskazała, iż przyczyną zdarzenia z dnia (...) roku, zgonu J. M. (1), było nagłe zatrzymanie krążenia w przebiegu tworzącego się nowego zawału mięśnia sercowego, zatem była to przyczyna wewnętrzna. Zawał serca spowodowany był przyczyną wewnętrzną – miażdżycą naczyń wieńcowych. Biegła podniosła, iż J. M. (1) przebył w przeszłości jeden zawał serca, palił papierosy, miał tendencję do nadciśnienia tętniczego (pomiar z 3 stycznia 2001 roku 150/90), tak więc był predestynowany do progresji choroby w postaci wystąpienia następnego zawału serca.

Wobec zgłoszonych przez pełnomocnika wnioskodawców zastrzeżeń do powyższej opinii biegłego, wniosku o wypowiedzenie się biegłej czy przyczyna zewnętrzna wywołana przez wykonywanie obowiązków kierowcy samochodu ciężarowego na trasach międzynarodowych oraz negatywne czynniki związane z wykonywaniem tych obowiązków mogła stanowić nadmierne obciążenie organizmu kierowcy i tym samym współlistnieć z przyczyną wewnętrzną, postanowieniem z dnia 10 października 2013 roku Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego H. S. (1).

W opinii uzupełniającej z dnia 28 listopada 2013 roku biegła H. S. (1) podtrzymała swoje stanowisko z opinii głównej. Biegła podniosła w opinii, iż nie można przełożyć na konkretną osobę uśrednionych badań co do wpływu stresu na przebieg choroby wieńcowej, nie można postawić tezy, że skoro zawód kierowcy wiąże się ze zwiększonym stresem, to każdy kierowca jest narażony na zwiększone zagrożenie chorobą wieńcową, przewlekły stres i zmęczenie są charakterystyczne dla zawodu kierowcy. Biegła wskazała, iż w opinii swojej opierała się na ustaleniach dokonanych w opinii biegłego sądowego do spraw tachografii i transportu drogowego.

Z opinią uzupełniającą biegłej H. S. nie zgodzili się wnioskodawcy podnosząc, iż biegła w opinii nie odniosła się do konkretnego przypadku tj. J. M. (1) i rozpoznanego u niego podczas sekcji zwłok schorzenia.

W uwzględnieniu zgłoszonych zastrzeżeń oraz wniosku pełnomocnika wnioskodawców, postanowieniem z dnia 11 lutego 2014 roku Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu chorób wewnętrznych- kardiologii (z wyłączeniem biegłych opiniujących) zlecając mu wypowiedzenie się co do przyczyny zdarzenia jakiemu uległ J. M. (1) w dniu (...) roku tj. zawału mięśnia sercowego i zgonu.

Biegła specjalista chorób wewnętrznych- kardiolog J. M. (3) w opinii z dnia 8 marca 2014 roku wskazała, że zgon J. M. (1) nastąpił wskutek powstania zawału serca jako powikłanie zaawansowanych zmian miażdżycowych, zatem przyczyny wewnętrznej. Biegła wskazała, iż nie było czynnika zewnętrznego, który mógłby być czynnikiem wyzwalającym zawał serca.

Z powyższą opinią biegłej J. M. nie zgodził się pełnomocnik wnioskodawców wnosząc w piśmie procesowym z dnia 29 marca 2014 roku o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego z zakresu kardiologii. Pozwany do wywołanej opinii nie zgłaszał zarzutów ani wniosków dowodowych.

Sąd Rejonowy przyjął opinię biegłego z zakresu tachografów - analizy odczytu wykresówek, czasu pracy kierowców i transportu drogowego M. B. za podstawę dokonania ustaleń faktycznych. W ocenie tego Sądu biegły jednoznacznie, rzeczowo przedstawił w opinii przebieg pracy ubezpieczonego J. M. (1) w okresie od 9 czerwca 2009 roku tj. od dnia wyjazdu w trasę do (...) roku tj. do zdarzenia jakiemu uległ ubezpieczony w Z.. Sąd Rejonowy podniósł, iż biegły wskazał jednoznacznie, że zapisy z poszczególnych dni zachowują ciągłość, nie odbywały się przejazdy niezarejestrowane na wykresówkach, w powyższym okresie nie doszło do naruszenia przepisów socjalnych regulujących wymiary poszczególnych aktywności kierowcy tj. czasu prowadzenia pojazdu, przerw i odpoczynków, wykonywania innej pracy oraz pozostawiania w dyspozycji pracodawcy- „dyżuru”. Ubezpieczony w opiniowanym okresie prowadził pojazd łącznie 30 godzin 4 minuty, wykorzystał 4 prawidłowe odpoczynki dzienne w tym dwa skrócone w dopuszczalnej

normie, w dniu przedmiotowego zdarzenia przejechał łączny dystans 593 km, pracował łącznie 8 godzin 11 minut zaś pojazd prowadził łącznie 7 godzin 21 minut, intensywność tej pracy uznał biegły za umiarkowaną do dużej, zaś sposób wykonania przewozu międzynarodowego za typowy w porównaniu do innych tego typu przejazdów, realizowanych na podobnych trasach.

Sąd I instancji uznał również za miarodajne dla rozstrzygnięcia sprawy opinie wydane przez biegłe sądowe H. S. (1) i J. M. (3). Biegłe w swoich opiniach jasno i kategorycznie wypowiedziały się co do przyczyny zdarzenia z dnia (...)roku jakiemu uległ opiniowany J. M. (1). Biegłe konsekwentnie wskazały, że przyczyną zawału serca powikłanego zgonem ubezpieczonego była przyczyna wewnętrzna – schorzenie samoistne, wskazują na to wyniki sekcji zwłok, w której stwierdzono miażdżycę naczyń wieńcowych.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku pełnomocnika wnioskodawców o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii nowego biegłego kardiologa.

Sąd I instancji nie oparł się na opinii biegłego kardiologa J. P. (1), co prawda biegły także w swej opinii wskazał, iż przyczyną spornego zdarzenia z (...)roku była przyczyna wewnętrzna – choroba samoistna ubezpieczonego J. M., jednakże biegły orzekł, iż współistniała z nią przyczyna zewnętrzna w postaci warunków pracy ubezpieczonego. Opinia biegłego została zakwestionowana przez pozwanego, zaś po jej wydaniu postępowanie dowodowe zostało uzupełnione o opinię biegłego z zakresu tachografii, czasu pracy kierowców, w której została poddana analizie aktywność J. M. w spornym okresie, przebyta droga, czas pracy, czas prowadzenia pojazdu, wykorzystanie odpoczynków dziennych, w oparciu o którą wydane zostały dwie kolejne opinie kardiologów.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał odwołania wnioskodawców za niezasadne i jako takie podlegające oddaleniu.

Sąd I instancji przywołał treść przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr. 199, poz. 1673 z późn. zm.), wskazując iż zgodnie z art. 3 tej ustawy za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych. Stosownie zaś do ustępu 4 art. 3 powołanej ustawy za śmiertelny wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiła śmierć w okresie nie przekraczającym 6 miesięcy od dnia wypadku. Zgodnie z art. 13 cyt. ustawy członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Członkami rodziny uprawnionymi do odszkodowania są m.in. małżonek i dzieci własne spełniający w dniu śmierci pracownika warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej.

Sąd Rejonowy uznał, iż zdarzenie z dnia 13 czerwca 2009 roku nie zostało uznane przez Sąd za wypadek przy pracy, gdyż nie spełnia ono wszystkich cech wypadku, co prawda było zdarzeniem nagłym, powstało podczas wykonywania zwykłych czynności przez pracownika, jednakże wywołane zostało przyczyną wewnętrzną. Wskazał przy tym, że kwestia zewnętrzności przyczyny wypadku, której zanegowanie przez organ rentowy legło u podstaw odmowy uznania wypadku przy pracy w niniejszej sprawie, stanowiła wielokrotnie przedmiot zainteresowania judykatury. Sąd Rejonowy przywołał stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym (wyrok SN z dnia 18 sierpnia 1999 r. II UKN 87/99, OSNAP 2000/20/760). Sąd Rejonowy przyjął zatem, że przyczyna zewnętrzna to każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego. Podkreślił, powołując się w dalszym ciągu na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że za przyczynę zewnętrzną należy uznać, zarówno działanie maszyny uszkadzającej ciało, jak i uderzenie spadającego przedmiotu, podźwignięcie się pracownika, niezręczny ruch jego ręki, jak też potknięcie się na gładkiej powierzchni i złamanie nogi. Ugruntowane jest w piśmiennictwie stanowisko, że przyczyną zewnętrzną w rozumieniu art. 6 ustawy może być nawet niefortunny odruch pracownika, jego nieskoordynowane poruszenie się powodujące potknięcie i upadek. (wyrok SN z dnia 15 czerwca 1980 r. III PR 33/80). Wyłączenie przyczyny zewnętrznej byłoby uzasadnione tylko wtedy, gdyby istniały podstawy do ustalenia, że wypadek został spowodowany schorzeniem osoby ubezpieczonej łączącą się np. ze skłonnością do zakłóceń

równowagi. W wyroku z dnia 29 września 1997 r. II UKN 304/97 (OSNAP i US 1998/15/464) SN stwierdził, że zdarzenie może być uznane za wypadek przy pracy, jeżeli postępowanie dowodowe wykaże, że albo bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie. Sąd I instancji wskazał, iż zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego, dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, przyczyna zewnętrzna nie musi być przyczyną wyłączną, może bowiem współistnieć obok schorzenia samoistnego, które pozwalało na wykonywanie codziennej pracy. W wyroku z dnia 13 stycznia 1977 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że okoliczność, iż uszkodzenie ciała, istotne pogorszenie stanu zdrowia lub śmierć podczas pracy nastąpiły na tle stwierdzonych u ubezpieczonego schorzeń samoistnych nie wyłącza samo przez się uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym danej sprawy ujawniły się fakty o charakterze przyczyny zewnętrznej, z którymi pozostaje w związku określony skutek. Takim czynnikiem o charakterze przyczyny zewnętrznej może być, między innymi, nadmierny- przy uwzględnieniu stanu zdrowia ubezpieczonego- wysiłek, podejmowany przy wykonywaniu pracy i zdeterminowany szczególnymi jej warunkami i rodzajem, jeżeli stał się istotną i współdecydującą przyczyną. (III PZP 15/76, opubl. PiZS 1978/1, str.44).

Sąd Rejonowy wskazał, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż przyczyną przedmiotowego zdarzenia, jakiemu uległ ubezpieczony J. M. (1), była wyłącznie przyczyna wewnętrzna a mianowicie samoistne schorzenie ubezpieczonego. Nie wystąpiła zewnętrzna przyczyna przedmiotowego zdarzenia. Nie zostało potwierdzone dokumentacją medyczną aby zmarły leczył się z powodu schorzeń układu krążenia w tym schorzeń serca, jednakże przeprowadzona sekcja zwłok jednoznacznie wykazała bliznę w mięśniu sercowym po przebytym zawale ok. przednio- przegrodowej mięśnia sercowego, cechy tworzącego się nowego zawału serca w okolicach blizny po poprzednim zawale oraz zaawansowane zmiany miażdżycowe w naczyniach wieńcowych serca i łuku aorty. Wykonywana przez ubezpieczonego praca w dniu (...) roku oraz w poprzedzające dni, od 9 czerwca 2009 roku gdy wyjechał w trasę, była zwykłą pracą kierowcy na trasie międzynarodowej, nie wystąpiły dodatkowe okoliczności, które spowodowałyby, że praca ta stała się trudniejsza, ubezpieczony miał zachowane odpoczynkiienne, do czasu zdarzenia, tego dnia prowadził pojazd łącznie 7 godzin 21 minut. Jednoznacznie wykluczone zostało przez biegłe, iż zmęczenie, wykonywana praca i związany z nią stres stanowiłyby przyczynę współistniejącą z przyczyną wewnętrzną jaką było samoistne schorzenie ubezpieczonego.

Tak więc Sąd Rejonowy uznał, iż zdarzenie z dnia (...) roku, w wyniku którego J. M. (1) poniósł śmierć na miejscu, z uwagi na brak jednej z ustawowych przesłanek- zewnętrznej przyczyny zdarzenia, nie jest wypadkiem przy pracy.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd ten wskazał, iż postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że zdarzenie z dnia 13 czerwca 2009 roku nie spełnia przesłanek do uznania go za śmiertelny wypadek przy pracy, zatem brak jest podstaw do przyznania wnioskodawcom i zainteresowanemu prawa do jednorazowego odszkodowania zaś odwołania jako niezasadne podlegały oddaleniu.

Z tych względów, Sąd Rejonowy, w oparciu o cytowane powyżej przepisy oraz na mocy art. 477¹⁴ § 1 kpc Sąd orzekł jak w sentencji.

Od powyższego wyroku apelację złożyli odwołujący, za pośrednictwem pełnomocnika r.pr I. J., zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj.

- art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie zeznań świadków E. M. i J. M. (2) za wiarygodne, mimo iż wskazani świadkowie w swych zeznaniach nie byli obiektywni ze względu na chęć uniknięcia przedstawienia się w negatywnym świetle jako byli pracodawcy zmarłego J. M. (1) oraz ujawnienia ewentualnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu ich przedsiębiorstwa

- art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie tj. z pominięciem części zeznań wnioskodawcy B. M., mimo wykazania w toku postępowania, iż wnioskodawca posiada rzetelną wiedzę odnośnie sposobu wykorzystywania przez kierowców czystych tarcz tachografu tzw. urlopówek, co zostało wykazane w złożonych przez niego zeznaniach na rozprawie w dniu 23 lipca 2014 roku

- art. 286 kpc polegające na oddaleniu wniosku dowodowego zgłoszonego przez pełnomocnika wnioskodawców w piśmie z dnia 25 marca 2014 roku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu kardiologii na okoliczności wskazane w postanowieniu Sądu wydanym na rozprawie w dniu 11 lutego 2014 roku mimo zaistnienia sprzeczności pomiędzy wydanymi w sprawie opiniami biegłych sądowych kardiologów

- art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, przejawiającej się w uznaniu przez Sąd I instancji, iż zdarzenie z dnia 13 czerwca 2009 roku nie spełnia przesłanek do uznania go za śmiertelny wypadek przy pracy w myśl art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych

Wskazując na powyższą podstawę A. M. i B. M. wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie im oraz zainteresowanemu M. M. prawa do jednorazowego odszkodowania, ponadto wnieśli o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji oddalającego wniosek odwołujących o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu chorób wewnętrznych – kardiologii na okoliczności wskazane w postanowieniu Sądu I instancji wydanym na rozprawie w dniu 11 lutego 2014 roku oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawców kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawców nie jest zasadna.

Wbrew twierdzeniom apelującego wyrok w niniejszej sprawie jest prawidłowy i odpowiada prawu. Sąd orzekający dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela w całości. Sąd dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z treścią art. 233 kpc, nie naruszając granic swobodnej oceny dowodów. Zastosował właściwe przepisy prawa materialnego i dokonał ich prawidłowej subsumcji. Orzeczenie zostało wyczerpująco i przekonująco uzasadnione.

Sąd szczegółowo wyjaśnił, co było podstawą rozstrzygnięcia, jakim dowodom dał wiarę i dlaczego. Wbrew zarzutom apelacji Sąd nie ustalił stanu faktycznego wyłącznie w oparciu o zeznania wnioskodawczyni i zeznania świadków E. M. oraz J. M. (2). Jak wynika jednoznacznie z uzasadnienia orzeczenia podstawą wyroku był całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dopiero ocena całości tego materiału doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, iż zeznania tych świadków są wiarygodne. Podane przez nich fakty znalazły bowiem potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w sprawie oraz, co najistotniejsze, w opinii biegłego sądowego z zakresu tachografów - analizy odczytu wykresówek, czasu pracy kierowców i transportu drogowego M.B..

Apelujący podnoszą, iż zeznania byłych pracodawców zmarłego J. M. (1) były niewiarygodne, gdyż nie mogli oni potwierdzić nieprawidłowości związanych z czasem pracy zatrudnionych u nich kierowców, gdyż tym samym godzili by w funkcjonowanie swojego przedsiębiorstwa. Jak jednak wyżej wskazano, Sąd I instancji uzyskał potwierdzenie ich zeznań w innych dowodach zebranych w toku postępowania. Podkreślić przy tym należy, iż świadkowie ci nie byli zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy, a co więcej jako pracodawcy zaakceptowali ono ustalenia protokołu wypadkowego dotyczącego wypadku J. M. (1), przyjmując w nim, iż zdarzenie z dnia(...) roku było wypadkiem przy pracy. Dopiero organ rentowy zakwestionował te ustalenia. Odnosząc się zaś do zeznań B. M. Sąd Rejonowy słusznie wskazał, iż jego zeznania dotyczące nieprawidłowego wykorzystywania tarcz tachografu tzw. urlopówek, nie znalazły żadnego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Idąc zaś za tokiem rozumowania apelujących to właśnie wnioskodawca był osobą bezpośrednio zainteresowaną rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji należy stwierdzić, iż opinia biegłego sądowego z zakresu tachografów - analizy odczytu wykresówek, czasu pracy kierowców i transportu drogowego (...)B. stała się również punktem wyjścia dla orzeczeń dokonanych przez biegłych lekarzy kardiologów – dr. H. S. (1) oraz dr J. M. (3). Opinii biegłego z zakresu analizy odczytu wykresówek, czasu pracy kierowców i transportu drogowego odwołujący nie kwestionowali w toku postępowania. Zgłaszali oni zastrzeżenia dopiero do opinii biegłych sądowych lekarzy o

specjalności z zakresu kardiologii. Biegli lekarze specjaliści z zakresu kardiologii, opierając się m.in. w/w opinii wskazali zgodnie, iż przyczyną zgonu J. M. (1) było zatrzymanie krążenia w przebiegu tworzenia się nowego zawału mięśnia sercowego. Zawał ten spowodowany był wyłącznie przyczyną wewnętrzną tj. miażdżycą naczyń wieńcowych. Nadto u zmarłego występowały dodatkowe czynniki wskazujące na predystynację do wystąpienia takiego schorzenia, a mianowicie wcześniejszy zawał serca przebyty przez J. M. (1), palenie papierosów oraz tendencja do występowania nadciśnienia tętniczego. Biegłe wskazały te, iż nie zaistniał w tym wypadku czynnik zewnętrzny mogący być czynnikiem wyzwalającym zawał serca. Przewlekły stres i zmęczenie są bowiem charakterystyczne dla zawodu kierowcy, J. M. (1) w okresie przed śmiercią pracował z intensywnością umiarkowaną do dużej, w sposób typowy dla wykonywania przewozów międzynarodowych realizowanych na takich trasach. Opinie te były jasne, pełne i przekonywująco uzasadnione, opinia kardiologa dr J. P. (1) została zaś wydana przed zasięgnięciem przez Sąd I instancji opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i analizy czasu pracy kierowców, biegły ten nie miał więc takiej wiedzy jak dwóch kolejnych kardiologów opiniujących w sprawie. W tej sytuacji Sąd słusznie uznał, iż nie zachodziła konieczność wywołania opinii kolejnego biegłego z zakresu kardiologii.

Reasumując należy zatem uznać, iż Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych nie opierał się jedynie na wybiórczych wskazanych świadków, deprecjonując przy tym zeznania wnioskodawcy B. M., ale uznał, że w świetle innych dowodów (innych zeznań i opinii) zarówno wyjaśnienia jak i te zeznania tworzą spójny obraz dla ustalonego stanu faktycznego.

Niezależnie od tego podkreślić ponownie należy, że stan faktyczny w sprawie został przez Sąd ustalony nie tylko o kwestionowane przez wnioskodawców dowody ale ważny element stanowiły opinie biegłych, z których po pierwsze wynikało, że zapisy z poszczególnych dni pracy J. M. (1) bezpośrednio przed śmiercią zachowują ciągłość, nie odbywały się przejazdy niezarejestrowane na wykresówkach, w powyższym okresie nie doszło do naruszenia przepisów socjalnych regulujących wymiary poszczególnych aktywności kierowcy tj. czasu prowadzenia pojazdu, przerw i odpoczynków, wykonywania innej pracy oraz pozostawiania w dyspozycji pracodawcy- „dyżuru”. Ubezpieczony w opiniowanym okresie prowadził pojazd łącznie 30 godzin 4 minuty, wykorzystał 4 prawidłowe odpoczynki dzienne w tym dwa skrócone w dopuszczalnej normie, w dniu przedmiotowego zdarzenia przejechał łączny dystans 593 km, pracował łącznie 8 godzin 11 minut zaś pojazd prowadził łącznie 7 godzin 21 minut, intensywność tej pracy uznał biegły za umiarkowaną do dużej, zaś sposób wykonania przewozu międzynarodowego za typowy w porównaniu do innych tego typu przejazdów, realizowanych na podobnych trasach. Nadto zawał, którego doznał w dniu 13 czerwca 2009 roku J. M. (1) spowodowany był wyłącznie przyczyną wewnętrzną tj. miażdżycą naczyń wieńcowych.

Wskazując na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do przekroczenia swobodnej oceny dowodów i sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego. Prawidłowo Sąd ustalił, że J. M. (1) zmarł w dniu (...) roku wskutek samoistnego schorzenia jakim była miażdżycza naczyń oraz w następstwie zawału mięśnia sercowego .

W konsekwencji Sąd Rejonowy orzekając w sprawie nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego. Do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego Sąd zastosował właściwe przepisy – tj. przepisy art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr. 199, poz. 1673 ze zm), który stanowi, iż za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń położonych

Według art. 13 ust. tej ustawy członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Członkami rodziny uprawnionymi do odszkodowania są m.in. małżonek i dzieci własne spełniające w dniu śmierci pracownika warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej.

Skutkiem prawidłowego ustalenia przez Sąd Rejonowy, że śmierć J. M. (1) nie nastąpiła wskutek wypadku przy pracy było zastosowanie wskazanych wyżej przepisów uznanie, iż organ rentowy prawidłowo odmówił wnioskodawcom jednorazowego odszkodowania.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w wyroku.